

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

183/1. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od Bolesława Jacuńskiego
1885-1886 i b.r.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

07

Львівська бібліотека
ВІСНИК Р. 1900. К. 118

№ Карм. 183/к. 4

19-2

1) Якувський Болеstaw (Jacuński Bolestaw)
2) Якувський Ярослав (Jacuński Jarostaw)

Листи
до Карловича Ана.

1878-1886.

Вільно, Варшава

Бил. 10 арк.

и. пал.

Rolender Janinowski

3589

3589

16/24 Lutego 1885r. Wilno
Autokolska ul. 2. № 2



Kochanuj Janin,

Drogiy wystatem fotografije
typow jakie zdotatem ku zualerii.
tytem we wystawkach fotografjach
i prepjatem wystawkie albumy, ale
typow jakie jas potreduje nie
mozna w Wilnie zualerii, poniewaz
warz kupieckiej ksazy ku niemu,
lub tylko dla zarobku czerowoo
ku niemka, ukzednicy i Duchowiciskim
albo do niemraney raryz nalerii albo
prawdziwym typem nie odznaczajz
sz. Tak druzo z fotografowanin
pnewlokiem ~~po~~ dla tego, ze na zfo-
tografowanie niektorych musiatem
czekac, innych narowisk odznukaic

11
było trudne. Mam u siebie jeszcze
kilka tytułów i kilka fotografii
z podróży autokarowej, które dosta-
łem jeszcze dawniej, ale to bez
warstewek, odrzutów, ich nie można
było chociażby wypraszyć, oż
czy i te można przestawić?

Dmochowskiemu adrem nie poradzi
teraz, ponieważ on wyjechał obecnie
z Petersburga do Kurlandji, ale za
dwa tygodnie jedzie z Wilna do
Petersburga kolega mój Rosko-
rowski i ten sam wybierz i kupi
fotografie jakie są potrzebne.

Kubanow w Moskwie najdokładniej
zapytaj zyczenia Jarosława studenta cesar-
skiej akademii Polkowskiego, który będzie
tu obcował mi to. Adres jego:

Moskwa, Klauzyszowi Polkowskiemu
studentowi Piotrowskiej Akademii.

17/1 ^{Luty} Marca

Przyjechał tu wczoraj Wiktor

Bocharowski, cięple żony posadźnej sukajczy, a
 me Włodek czy Orwardet jedzie do Peters-
 burgo, ożoć dam mu list i poproszę aby
 zwrócił do kolegów swoich akademickich
 to może przez niego jeszcze otrzymam
 fotografie. Wczoraj wyjechała do
 Warszawy Karina z Wujem, żeby się trochę
 konniej jazdy a może i spaceru posunąć,
 a głównie post weselej niż w Wilnie prze-
 jedzie. Ma ona chęć zabawić do Włoka-
 cy w Warszawie ale zdaje się Wuj daje
 tylko do Wielkonoj urlop.

W piernowych dniach Marca ożobruję
 Tyrczewicza, jeżeli wnyżekkie ta szkice
 na kamień przepokuje, prawdopodobnie
 ostabierają z nim razowż umowż.

Fabryki kamieniarskiej jeszcze oficjalnie
 nie otworzyli - za miato mam na to zamio-
 wien, spodziewam się na widome widzej dop...

Trenty wprostko po Staremu.
 Pani Tytkiewiczowa zawsze w domu
 Heckelwidera niedawno, gra i jest na
 nas Tatkową bardzo; na niej to ma
 prócz mnie na Rudnickiego. Rostwo-
 rowskiego, szeregplnie - ostatniego lubi,
 jest to wtedy, wesoły i wykształcony kto
 jak, kolega niej z akademji - architekt,
 a przy tem... krakow.

Wielu prócz zajęcia się żywnego ostat-
 niemi wypadkami jak zawsze napędzają
 plotkami, plotkami, pseudoarystokracji
 i plotkami pauciu szukających na grządkach
 od czasu do czasu tylko, jak nie żywno na
 ile tymi przebrani koncert lepry i inow
 te same nudy i nudy..... ciemno, głucho.

A teraz usłyskam Was najzwyklej

Wasz zawsze Kochający

Polak.



Władisława i Mirosława całuję serce,

ale chyba nie z tego nie będzie.

Drobniaczko się wzięliśmy z wiadomości: że Władysław przyjechał jakby
 do siebie było żeby wieść Władysław Kłomę: z obywateli albo Wandisława. Jakby
 to już i nie musi być skądś: żeby się do Zakładu: jakby tym do czasu i nie było
 do Zakładu: jakby tym do czasu i nie było

2/20 Wn
Sieg

3590

Przez te kilka dni, co uwytem na
zsfotografowania jednego motywu z kompozycji
dla Tysskiewiczem, nie szerególnego nie zarobku,
bytem parę razy u Pani Tysskiewiczowej
która skarży się na reumatyzm i znerwowa-
nie a głównie na Słecera, brata forte-
pianisty, który przyjechał od kilku miesięcy
do Wólki żeby tu zajęć się adwokaturą;
jest to osobistość której nikt nie lubi,
okropnie nie sympatyczny, przy kim ma-
dar do kompozycji i jak tylko przyjdzie do
Pani Tysskiewiczowej zaraz siada do fortep-
nu i dobiera nuty przez kilka godzin,
nie uważając czy kto jest lub nie;
powiedział było u Pani T. po dwa razy
na dzień, ~~zawsze~~ które jeszcze usłyszę
Pani T. jego kompozycji jest najniechętniej-
szą, bo pali ^{ogień palący} i nie rozumie niczego, więc



wyobrażenie ile ma przykrości ta biedna
Kobieta. Często bywa że wicecrown
zamykamy się i nie wpuszczamy, więc
Seleer myślał że nie ma w domu, po
niejakim czasie znova wraca, tak po
kilka razy - nim, myślał, że kto inny,
nie otworzy mu; pewniey zamordali tej
żeby uprzywilejowani ~~to~~ od napadci
Seleera mieli znaki sygnaty swoje
jak masoni jacy, ale to niestety,
żelcy i jego czasem nie nauczyć tego
sposobu. Ostatecznie żelcy przeważnie
nie odwrócić (raz, kiedy tak upadł ~~raz~~
paukiem wpuszczoney Seleer, Pani T. Rosta.
Pudki ja zostawiliśmy Sd. grającego pod
pretekstem, że Pani T. ma gdzieś i aby
nie chcieli zostać i wyszliśmy do nas,
on i tego nie zrozumiał, został i grał
do 12 wnoy.) ma Pani T. pojchał

do Tralekch, po powrocie zaś lekcy
zaeruz się i będzie stanowczo tylko
trac na tydzień Seleru znowozony,
już to było wiadomo mu że j pierwię
ale on jakoś zmienił to. x)

Posyłam tu panu, fotografii typów
dla Jasia, z petersburskimi ciagle mi
się nie udaje Goskhowt który na
wiosnę do Pet. wyjechał nie tylko
że fotografii nie przywrócił ani pny.
Tat, ale i sam opisał zażył, po
dobno więcej ~~gdzie~~ w Rosji dostat.
Popodiu teraz do Akademji malarz jeden
kolega wiez on obiecał fotografije te
przytaci.

Fotografja z nerby swojej przedstawia
powitanie Stoica, podług pogaińskiego zary
craja, na widomej pner, wiejskie drzewce.
Jest to nerba majaca dymie i Tugosci, trakto-

x) Dodać jeszcze do dopetudowa obram tej osobistości że Sa.
niwi tylko albo po francuzku z domierką niskiego albo po ruski
z francuzkim i gdzieś się na mnie że z nim po rusku dla miuizy, prochi
dienta dafezis, jest zydowskiego ale wiskrym jest mostalem od danyg
rojan.

wana dekoracyjnie jest jedną z 12, które
mają być na ścianach sufitu w salonie
i są dalszym ciągiem scen do mitologii
litewskiej na plafonie. Robieniem to
żeby dać wyobrażenie jak w naturze były
te rzeczy wyglądały. Nie jest to ~~robota~~
robota na wystawę, bo nie wykończono,
ale jako dekoracja dobra, przytem
te rzeczy będą najmniej o 8 awansów
w górę od wódra, chodzi tu tylko o ogół.
Żeby lepiej widzieć te rzeczy, proszę dać do nakle-
pienia fotografii.



Janek Szwedziński zkontynuował szkołę i pojechał
do Charkowa do nowo założonego instytutu technologicznego
nie mamy wiadomości czy przyjeżdży. Wuj Jan z
ciocią i Karcią, Jenera w Powoła. 3 sierpnia
stworzy się przy wysiedkach wystawa reżisera w Wilnie,
opiszę ją wam ile będzie umiart.
Proszę pisać jak jest ze zdrowiem kochanego Janka
czy doktorowie pozwolili już pracować? jak się
Jan w ogóle czuje,

Uściskam Was wszystkich najserdeczniej
Wasa Kolan

45
16
28 Sierpnia 1885 r. Włocławek
Mostowa ul. Zagłobin

3591

3591



Moi Najdrożsi!

Nie pisałem do Was bo dotąd nie
dobrego napisali o sobie nie mogłem o
Was zaś zawsze doświadczać się od
kolpisi. Mienkaier już w Pradze, czy
lepiej tam jak w Kejdelsbergu, czy Pola-
ków więcej i jakie tam mieć towarzystwo?
Bardzo tu nas kochających Was prędko
choroba Jasia, jaki teraz jest? czy chłop-
cy już zdrowi zupełnie, jakie wrażenia
Praga na nich zrobiła? Wierszuję Wandę
medalów. Jak musicie być szczęśliwi,
że potrafiła ona wyprzedzić rówieśniczkę
i odznaczyć się tak samowolnie między
obcymi; ciesz się z Was z całego serca!
Mam zamiar teraz przyjechać do Was re-
gularnie bo już nie będę potrzebował
zdaje się użalać na niepomyślność, więc
proszę i Was Włocławko i Jasiu Kochanym o nie-

głównie o domu warujm wiadomości.

Jeśli przebytem hauletowskie "być albo
nie być" i dalej, jeżeli nie gładko, to
jakkolwiek przepuszczajmy się już ni po-
winnu. Parę tygodni temu miatem
ostatniego umowę zawrzeć z Tyrskievicem
co do reżiseria mu plafonów na tle mito-
logji obzędów, swycerajów listewskich i przy-
gotowatem mu ~~na tym celu~~ ^{ten czas} wypytanie
rysunki, oraz jedną z wielu scen w ptaskowici
lic naturalnej wielkości do salonu, ale z
powodu wielkich ~~na~~ w tym roku wydatków na
dom ludzają się, miój konторыz został odto-
żony na rok przyszły. To mię bardzo zwant-
wiło, bo nie tylko ~~za~~ rozliczają na robotę
nie skutatem innych robot, ale się nawet
zadłurym na konto przyszłych dochodów
wielkich; ~~nawet~~ ^{zawziętem} /^{czy} kiedy
kolwiek Tyrskievicer mojej roboty ra-
potrzebuje. Tymczasem przyjeżdża
tu pani Potocka matka Tyrskievicowic
jej ^{Tyrskievicer} pokazywat rysunki i ptaskowicę
do ^{tego} domu, co się jej bardzo podobało
; ~~na~~ staraniem zięcia samowista-
mie figurę S. Antoniego Padewskiego do
kościółta w Szepietówce na Wołyniu, ^{potym}
mam ^{sta} jej wykonai jeżerę S. J. Romana, ~~ten~~

Mówił mi jeszcze J., że jeżeli podoba się
 moja figura to prawdopodobnie i Roman
 Potocki syn pani Alfredowej, który miał
 za granicą zamawiać sobie rzeczy do kościoła
 Ta u mnie obstaluje. Obiecał mi też
 Tytkiewicz, że podczas wystawy rolin-
 arnej, którą tu oni t.j. państwo urządzą
 przy wyjściu za parę tygodni, kiedy się
 zjedzie dużo jak spodziewają się obywateli,
 będzie mnie rekomendował - zarówno innym
 i prawdopodobnie jeszcze dostaną roboty.

Przekuję Jasnowi najserdeczniej za
 listy & rekomendacyjne wziętem z nich
 tylko jednego do p. Jenike, który ewentualnie
 uważa na projekt mój i jak wiadomo
 pewno Jasnowi pochyli się o nim odezwąć
 i ilustrację figury Mickiewicza powieścić; wpra-
 wie toż ~~nie~~ ^{nie} Mickiewicz, ale ekoplowała, ale cała
 samice nie jest narysowana. Do Świętokrzyskiego
 skiego listu nie odatem, powierzon po olistnięciu
 ilustrowania przez Jenike ^{figury} Mickiewicza, która
 mu się podobata nie potrzebowałem je-
 sukai sprawiedliwości ~~nie~~ w ^{przekaz}
 Wszystko mi to potrzebne było dla tego,
 że kiedy postatem projekt do Krakowa,
 przed konkursem w gazetach galicyjskich nie

3592

18/30 Lipca 1886 r. Wilno

7

3592

ul. Moskwa 3. Zagłowej

Moi Najdrożsi!

Andrzej się trochę nadziwiał, że do Was choć na tydzień przyjadz i dla tego listy odwołam, czy uda mi się tego lata być w Dreźnie i zastai Was woytkach rarem, dotąd nie wiem; a chwał bym bardzo choć na dni kilka porbyć się codziennych kłopotów i odswienić myśl obok Was i cudów Drezdeńskiej galerji; nie wiem, czy potrafię odruć jak ciszko lata całe trawić na dobijanie się możliwości rajski tym czasem się życie poświęcić i cnie jak te lata uchwodzić i z użyciem siły energii i utrudzić! a tu nic i nic jeszcze nie zaczęto nawet.

Preproszam na wstęp taki, ale miaw woli przyjechać to na myśl gdy pomyśle, że wyki era watem się na fabrykanta chce być artysty.

Nagrobki moje idy wiele; bo od czasu jak wiem się rajstem mam ich 26 na 4244 ruble, mam 11 robotników, adjutra biorę do pomocy pewnego utrudzicica aby mógł choć pół dnia poświęcić na rzecy. W jesieni spodziewam się dwa razy więcej dostai zamówień niż teraz, powiewać kilka już robót skończonych stanie i stawa moja kamieniarstwo już się rozchodzi po okolicy.



Z kim wszystkim poczętek jest bardzo ciekawy.
Ostatni tydzień bawim w Kownie gdzie byłem u
Tyszkiewicza i biskupa, staratem się o dostanie
robot przy odnowieniu się katedry, co mi się
czuło; przed tym, zapisał byłem bardzo szkice
figury Matki Bożej Bolesnej na grób Korwata,
ale ~~co~~ który ma korować około 10 tydzień,
ale nim jeszcze wystatem im to wszystko
strzyżeniem wiadomości, aby to odtrąpić na później,
i znowu nadaje paktu... a list do Was
odwrócił się. Tak, że ledwie teraz spokojnie
wziętem się do niego.

Przedostatni Michaś dawno oczekiwany, wygląda ciekawo,
mówi z rąk bardzo, zresztą ma to się zmięknąć, rado-
wołony z miejsca swego, ma już 600 r. rocznie na przy-
gotowanym mieszkaniu z kawatem w domu, ~~na~~ Kownie, krajem
Czarna Anna od smierci Karolci ma cześć bicia serca
drewnianymi nogami; na ogół coraz gorzej ma się. Michaś
chce ją zabrać do siebie w jesień, kiedy parostanie
można będzie dostać się do niego, może tam odpoczną.

Wychowanie Karci nie było kwiatami ustawa.
Wszystko bardzo radzi z Karci znowu jej się, mnie wpra-
dzie może Karci ~~wydaje~~ nie podobna się, zdaje się
że będzie umiał nią pokierować, więc zapobiegły
wszystkim drwaniom i uwodzeniom, a że mu
się ona podoba, może będą nawet i zaczęli.

Skub odbyt się ³¹² ~~z~~ ^{czarować} w sw. Katarzynie, ks. Lijwicki pręta
potężył parę po sumie przy murze kwiatów i
zobowiązał publiczności, słowem o ile można było

summie. Dla braku godnie ruznych asystentow, jako to:
 Woklon Boer., Brata Kurczyna i Michasia, ktorzy wazysy
 na slub nie przyjechali, paune wtedy prowadzil straznik
 To Justyn dzierzawca Pawola ze mną, družbami jeszcze byli: No-
 wicki, dawniejszy konkurent Karis, Strumillo Karimierz kolega mój
 z Petersburga oraz inżynier kolejowy; Donatek Malinowski
 nasz krewny. Družki: Jadwiga Gedyminówna córka pana Ignacego
 Karia Sudeyńska, Jadwiga Malinowska, Jadwiga Morikowa
 córka hrabiego zbankrutowanego, i panna Naryuska z Lidz
 kiego wnuczka pani Kolesińskiej. Swiadz była pani Gedyminowa
 swatem brat wtedy Jan Kurczyn, na weselu byli prócz wy-
 mienionych osób: Wuj Franciszek, Witold Gedymin, Jarostaw
 Jaiski z córką Kozibyną, Ciocia Emilia, Ciocia Boeraska
 pani Hilferding, Kolesińska, ks. Lopuski, jeszcze z Stru-
 mitow i tenci ich ojciec dzierzawca Zygmot, p. Downarowski
 etc. etc. Po slubie, jak zwyczaj obyczaj, przyjęto chlebem
 solą i strawianem państwa wtedy, były życzenia
 powinszowania, napełka z wodką, nareście obiad z
 piramidą cukrową i różnymi toastami, prócz tylko
 toastu dla Cioei Anny; zmiana toalety i wyjazd
 państwa wtedy na dworzec kolei w asystencji
 družbów i gości, aby się puszcili na wystawę w Warsza-
 wie i na modlitwy do Częstochowy...

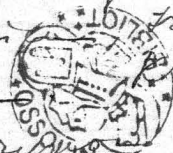
Był i dzień wczoraj, nie tańczono z powodu że przed
 samym otwarciem p. wtedy siostrę straznik, starsi grali
 w karty a wtedy nudzili się.

Po powrocie z Warszawy gdzie bawili parę tygodni,
 wtedy, zapędzili do Wilna i dalej do Padbretia
 o 4 mile od Wilna do majątku wtedy, przeprowadził
 ich Wuj Jan. Młodzi podobno bardzo szczęśliwi, a
 Karia jeszcze z Warszawy do ojca i Cioei pisała listy pełne
 surżysia i zachwyków.

22 lipca

Powrota wczoraj Pani J. z Wielony od L. i karata ktam się
 najserdeczniej ktansai tymczasem, wkrótce ma napisać
 sama; tygodniowy pobyt na wsi musiał być rozewai, bo
 lepiej mi się wydała wyjazdajęca, niż być przed wyjazdem.
 Przez te parę dni dostatem jeszcze 3 nagrobki za 280 r. rana
 i przypatem jeszcze jednego robotnika; bardzo jestem zadowolony
 wykonaniem w kamieniu św. Antoniego, którego w tym tygodniu
 muszę wystać do Szepetówki. — Wuj Jan wkrótce wczoraj
 od państwa Kucerynów, gdzie bawił tydzień, dziś wyjechał
 Michał z Ciochy Anny do Puryców na tydzień; korydaję
 z Poleskiej Kolei; ja tam na dzień jeden wyświadam się na
 imieniu Ciochy Anny. W Purycowicach, wakacje Janek,
 której przypatrzę z Charkowa, gdzie przedt już na
 2^o kurs w Technologicznym instytucie; ma podobno
 4¹/₂, nawet więcej, przeciętne zdanie, t.j. ^{blejse} fak potrafi
 na inżyniera Technologa, bardzo to dobry i rozumny ktoś
 fak; ze zdolności kari malej do murzki nie skorzystał,
 bręka coraz górej na purycowickim fortepianie dawno już
 rozbitym i zachwyca, ale tylko parafianki Nowogródzkie
 do kroniki tej jeszcze dodam że Filomenka Malinowska,
 która musiała Wycenka widzieć u Wujka, a która zakochana
 w Wycence, chorowała potowę zimy a teraz w Potędra wafłach
 czy jednak drugo podziwiam, okropnie jest zrurowana i czy
 nie suchotki ^{bratko} szkoda, bo to bardzo pocieszna i rozsądna
 dziewczyna; Zachorski dostat parafę już gdzieś blisko
 Kato Kucerynów; Szaniawka pojechała do niego.
 W tych dniach wyjeżdża Rudnicka do tucha ^{na wakacje} fak
 do tego miejsca, tymczasem zostawiamy samą, z czego można
 nad jestem, bo Rudnicki może więcej będzie pracował; jeju
 uderze też powadzi się; ma kilka zamiarowych obrarów do
 Kościutów, a parę już wymalował, prócz tego, - laktę.
 Łopaniński siedzi od paru miesięcy w Graen podwiedziem z Pustowskim
 morfinistą; już niekiedy u mnie nie będzie.
 Oto mniej więcej wszystko co miatam na ser nar. do opra-
 wienie proze; Was o odpowiedzi seregutowa o sobie a tymczasem
 Wnyskich Was najserdeczniej uściskam Wasz
 Boles.

Fotografuję i Wona Pani J. z Wielony - ofny walek, more. - Is teraz na wie. 22 lipca? -
 Dziękuję Jasiu! serdecznie za wazy nagrobki! czy nie wona - coś prostszego aby -
 Kowalski? jeśli nie, to kandyda rana. Proszę o Dobra decyzyj. 29, 30, 31, 32, 33 i 34.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.